

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł., bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł., bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Na żoździe nieprzyjaciół Polski.

Konspiracyjna akcja czynników wywrotowych pod okiem władz. Dalsze aresztowania komunistów.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 16 stycznia.

W ciągu dnia wczoraszego nadeszły nowe szczegóły, dotyczące na szerokie rozmiary zakrojonej akcji komunistycznej w Polsce, zmierzającej do obalenia dotychczasowego ustroju.

Zaznaczyć należy, że uzyskanie dokładnych i ścisłych wiadomości informacyjnych ze wschodnich polaci kraju, napotyka na trudności ze względu na śnieżyce. Nic też dziwnego, że wiadomości te nadchodzą często z opóźnieniem.

Według otrzymanych ostatnio relacji w województwie nowogrodzkim aresztowano 56 osób, w Grodnie i okolicach 34 osoby, w powiecie białostockim 22 osoby, sokólskim 12, w wolkowskim 9 przyczem u aresztowanych wykryto wiele materiału obciążającego w postaci biuletynów, okólników i proklamacyj.

W województwie poleskim policja znalazła transparenty komunistyczne z napisami o wrogu brzmieniu oraz z napisami gloryfikującymi Rosję sowiecką.

Wczoraj władze prowadziły energiczne dochodzenia na terenie kraju. Tutaj na podkreślenie zasługuje okoliczność, że fundusze nadsyłane bankom, o których już pisaliśmy, wysyłano drogą przez Rygę.

DO LUDNOŚCI WOJ. WILEŃSKIEGO.

Wilno, 16 stycznia.

Na terenie całego województwa rozplakatowano odezwę wojewody Raczkiewicz, zatytułowaną: Do ludności województwa wileńskiego. W odezwie tej czytamy: „Prowadzona od dłuższego czasu obserwacja jak również zebrany obszerny materiał dowodowy ustanowiły, że szereg legalnych i jawnie działających na terenie województwa wileńskiego organizacji i instytucji został założony, opanowany względnie kierowany przez emisariuszy kominternu, łącznie z działaczami Centr. Komitetu Komunistycznej Partii Polskiej, względnie centralę komunistyczną t. zw. Komunistyczną Partię Białorusi zachodniej”. Konspiracyjna robota czynników wywrotowych prowadzi na od dłuższego czasu w łonie takich jawnych organizacji ułatwiająca tym czynnikom osiągnięcie celowych zadań komunistycznych w postaci wywołania w Polsce krwawej rewolucji socjalnej na wzór rosyjskiej, z drugiej zaś strony wprowadzając do tych organizacji moment rozkładu i fermentu przez posługiwanie się metodami prowokacji pod płaszczykiem bądź to popierania aspiracji narodowościowych, bądź celem zaognienia różnic socjalnych, narodowościowych lub wyznaniowych.

Ta działalność była materialnie całkowicie i wydatnie wspierana z zagranicy przez komintern i zdołała wciągnąć w orbitę swych wpływów poszczególne elementy mało uświadomione i uzewnętrzniała się w formie akcji antypaństwowej, znajdującej swój oddźwięk oraz częściej zwłaszcza w ostatnich czasach w notowanych wypadkach czynnego masowego przeciwdziałania opisanej akcji komunistycznej ze strony ludności, dopuszczającej się pod wpływem ogólnego oburzenia aktów gwałtu na osobach agitatorów.

Podaje do wiadomości, że organa państwowe, powołane do utrzymania porządku i spokoju publ. poczyniły potrzebne kroki dla unieszkodliwienia zamiarów spiskowców, działających z ramienia kominternu, a przeto wszelkie samorzutne wystąpienia grup lub jednostek przeciw

działalności komunistycznej są niedopuszczalne.

Wzywam ludność województwa wileńskiego do zachowania spokoju i ostrzegam przed należeniem do organizacji, opanowanych przez wywrotowców.

Ch. N. o sytuacji w kraju.

Obrady Rady Naczelnej stronnictwa.

Warszawa, 16 stycznia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańsko - Narodowego w ciągu wczorajszego dnia obradowała nad rezolucjami o charakterze zasadniczym.

Stronnictwo Ch. Narodowe stwierdza, że położenie wewnątrz kraju stało się pogarsza i przez wzgląd na to nie chce przy czynić się do spotęgowania zła przez rozbijanie społeczeństwa.

W położeniu zewnętrznym państwa sytuacja jest bardzo poważna, stwierdza Str. Ch. N. W chwili obecnej społeczeństwo winno wyteżyć jak najdalej idącą czujność.

Jeżeli chodzi o organizację obozu umiarkowanego, to postępuje ona stale naprzód.

Stronnictwo Ch. N. widzi w powstaniu Obozu Wielkiej Polski rozszerzenie prawicy narodowej.

Kanclerz Marks podjął misję rokowań międzyfrakcyjnych.

Problem sformowania gabinetu środka.

Berlin, 16 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Biurowolffia donosi, że dziś wieczorem kanclerz dr. Marks zawiadomił prezydenta Hindenburga, że przyjmuje misję rokowań międzyfrakcyjnych, podejmując ją na skutek uchwały przedwczorajszej centrum, w celu stażenia sytuacji parlamentarnej w kierunku tworzenia nowego rządu. W wykonaniu dyrektyw frakcji centrowej dr. Marks nawiąże jutro kontakt ze stronnictwami wchodzącymi w rachubę przy tworzeniu nowego rządu. — Narady, których zadaniem będzie rozpatrzenie warunków i możliwości sformowania gabinetu środka, prowadzone będą z przedstawicielami poszczególnych frakcyj oddzielnie.

Fatalna gospodarka „Nuza”.

Przed sensacyjną rozprawą sądową we Lwowie.

Lwów, 16 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z rozprawą przed tutejszym sądem cywilnym rozpisaną na 26 b. m., na którą wzywano aż 21 tysięcy członków upadłej spółdzielni „Nuza” (Naczelny Urzędniczy Związek Apropowacyjny) w sprawie zatwierdzenia obrachunku dopłat na pokrycie 100 milionów niedoboru „Nuzy”, która zgłosiła upadłość, odbył się dzisiaj wiec przy bardzo licznych udziałach członków. — Po szczegółowym

przedstawieniu przez referenta celu powstania „Nuzy” i jej czynności, szereg mówców poddawał bardzo ostrej krytyce gospodarkę „Nuzy”, skutkiem której żąda się obecnie od 21 tysięcy jej byłych członków pokrycia niedoboru. Po bardzo ożywionej dyskusji zebrani uchwalili prosić adwokata dr. Stupnickiego, dr. Srokowskiego i radcę Baczyńskiego, aby podjęli się prowadzenia akcji w obronie poszkodowanych, na co wymienieni się zgodzili.

ROZWIĄZANIE RADY M. m. st. WARSZAWY.

Warszawa, 16 stycznia.

„Kurjer Poranny” donosi, że zapadło już definitywnie postanowienie rozwiązania rady miejskiej w Warszawie, co ma nastąpić w dniach najbliższych. Do magistratu przydzielona zostanie do czasu nowych wyborów z ramienia rządu władza nadzorcza.

TAKTYKA GEN. PAWELSA.

Paryz, 16 stycznia.

Agencja telegraficzna „Express”.

„Echo de Paris” charakteryzuje taktykę generała Pawelsa, którego wszystkie argumenty nie wytrzymują żadnej krytyki. Delegacji chodzi o uzyskanie na czasie. Konkretne jej propozycje są zupełnie niedopracowane. Niemcy zdają się nie rozumieć, że na wschodzie zmieniło się bardzo dużo od chwili, w której właściwie rozpoczęła się dyskusja na temat niemieckich granic wschodnich.

PRASA NIEMIECKA O AKCJI COLBANA.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 16 stycznia.

„Berliner Tageblatt” podaje półoficjalny komunikat o przebiegu obrad szefa sekcji mniejszości Colbana, w którym zawarte są szczegóły polskiej mniejszości narodowej na Górnym Śląsku.

ARESZTOWANIE SZPIEGA.

Agencja Wschodnia.

Katowice, 16 stycznia.

Onegdaj aresztowano tutaj byłego oficera niemieckiego Sferowskiego. Istnieją poszlaki, że aresztowany był na usługach wywiadu niemieckiego.

PROBLEM USTROJU SZKOLNEGO.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 16 stycznia.

Wczoraj w Prezydium Rady Ministrów odbyła się ostatnio konferencja w sprawie ustroju szkolnego. Konferencji tej przewodniczył wicepremier Bartel.

ROBOTNICY SEZONOWI DO NIEMIEC

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 16 stycznia.

Według dotychczasowych wykazów zarejestrowało się już 39 tysięcy robotników sezonowych, którzy usiłują wyjechać na roboty do Niemiec.



Dotychczasowy główny sekretarz min. spr. zagr. w Madrycie Dr. Fernando Espinosa de los Monteros został zamianowany przez króla Alfonsa na stanowisko ambasadora w Berlinie.

Na dnie nędzy ludzkiej.

W osławionym „raju” według ustroju sowieckiego, żywe trupy gniją na cuchnących barlogach.

(Korespondencja z Moskwy).

Przeprowadzony niedawno ogólnorosyjski spis ludności w Sowietach dostarczył sporo ciekawego materiału, dotyczącego życia na peryferiach Moskwy. Urzędnicy konskrybcyjni wpadali często przy pełnieniu swych obowiązków do takich nor i barłogów, o jakich istnieniu najmniejszego pojęcia nie mają nawet agenci policyjni.

Obecnie niektórzy z urzędników konskrybcyjni, obdarzeni talentem literackim, opisują na łamach pism sowieckich swe wrażenia z pobytu wśród moskiewskich dzielnic podmiejskich. W szkicach tych odbija się z całą jaskrawością życie dzisiejszej peryferii wielkomińskiej w Sowietach, dzisiejszego moskiewskiego „dna” — życie ulicy i mieszkańców schronisk dla bezdomnych.

Bardzo ciekawe są zwłaszcza artykuły pewnej urzędniczki konskrybcyjni, drukowane w moskiewskim dzienniku „Trud”. W jednym z tych artykułów znajdujemy bardzo trafną charakterystykę moskiewskich domów noclegowych i ich stałych „mieszkańców”.

Autorka opisuje najpierw swe wrażenia z pobytu w męskim oddziale przytułku, którego „lokatorami” są po większej części starzy żebracy. Z kąta sali rozlega się suchy kaszel; na pryczy leży tam łysy mizerny mężczyzna z długą rudą brodą. Może mieć około 60 lat. „Nie mam ojca — wdycha starzec — ach, cóż są warci ludzie bez ojca? Gałgany zbieram, gałganiarzem jestem”.

Niema ojca, niema mieszkania — oto motyw przewodni domu noclegowego. — Ale schroniska dla bezdomnych są ostatnim ratunkiem nie tylko dla zawodowych włóczęgów; „mieszkają tu również nauczyciele, studenci, biuralsi. Dzień spędzają oni w urzędach, kantorach i szkołach, a na noc przychodzą do schroniska dla bezdomnych. W lecie śpią tam jeszcze liczni robotnicy sezonowi, których skromne zarobki nie pozwalają na „luksus” mieszkania „katem” przy rodzinie.

Ścianę domu noclegowego wymalowana są farba olejną i „upiększone” rozmaitemi napisami, czyli „hasłami”, jak mawiają ich stały mieszkańcy. W t. zw. sali złodziejskiej na ścianie wydłubie napis: „Pijaństwo prowadzi do złodziejstwa, nędzy i bójk”. A w pokoju, zamieszkałym przez tragarzy i stangretów, niestannie się klócających i wiecznie palących machorkę, wisi olbrzymi plakat treści następującej: „Kłócenie się i palenie tytoniu surowo wzbronione”. W innym znów pokoju napis: „Gdzie wiesz — tam tyfus”, poncząc ma mieszkańców przytułku o konieczności przestrzegania najelementarniejszych przepisów higieny. A pod tym napisem siedzi na pryczy umorusany żebrak i w skupieniu manipulując zrecnie paznociami, zabija jedną wesz po drugiej.

W oddziale dla dzieci, przesyconym „aromatem” wydzielin ludzkich, wisi pod portretem Lunaczarskiego olbrzymi plakat z napisem: „Czystość jest twym najlepszym przyjacielem”.

Do oddziału dla kobiet wchodzi się z sali męskiej. Na drzwiach wisi ciężka kłódka, gdyż na noc kobiety trzeba zamykać; dziewczynki co parę godzin sprawdzają, czy kłódka jest nienaruszona, czy wogóle jest jeszcze na miejscu.

„Lokatorki” oddziału dla kobiet rekutują się po większej części z pośród młodych niewiast, porzucenych przez swych mężów, względnie kochanków. Każda z nich ma swój dramat, swą tragedję. Prawie wszystkie młode kobiety mieszkające w przytułku, są w ciąży. A nie brak wśród nich i takich, które zmuszone były szukać tu schroniska już po przyjściu dziecka na świat; siedzą one w milczeniu na twardej przyczek, karmiąc niemowlęta — nieszczęśliwe i niewinne ofiary ludzkiej lekkomyślności, nędzy i ubóstwa.

W kącie pokoju siedzi na pryczy 17-letnia dziewczynka niepospolitej urody. Ma na sobie brudne łachmany, resztki wspaniałej ongiś sukni jedwabnej. Na nogach podarte pantofelki, przewiązane sznurkiem. Siedzi pod lampą, czytając książkę. — Współpracowniczka „Trudu” zwraca się do niej z szeregiem pytań. —

Dziewczynka chętnie odpowiada. Stare, znane rzeczy... Jest córką syberyjskiego przemysłowca, po wojnie sprzedawała czekoladę, którą otrzymywała w fabryce „Bolszewik”, zarabiając w ten sposób na życie. W sierpniu przestała pracować. Dlaczego? Czyż pani nie widzi? przecież jestem w ciąży, w dziewiątym miesiącu — maź mnie porzucił. I musi biedactwo „mieszkać” w przedmiejskim przytułku noclegowym, na dnie nędzy w towarzystwie najgorszych szumowin wielkomińskich.

Obok niej siedzi dziewczynka — podłotek w łachmanach, z rozczochranymi włosami. Jej oczy zdradzają obłęd i lek zarazem. Na widok obcych osób ucieka z przeraźliwym krzykiem do sąsiedniej izby. Cóż to za stworzenie? W jaki sposób dziecko to dostało się tutaj? Nikt tego nie wie...

Na sąsiedniej pryczy śpią dzieci: dziewczynka mniej więcej 13-letnia i 5-tygodniowe niemowlę. „Gdzie jest matka tych dzieci?” — pyta współpracowniczka „Trudu”. Dziewczynka zeskakuje z pryczy i z dumą oświadcza: „Ja jestem matką tego dziecka”. „Co? A ile to masz lat?” — „Dwadzieścia” odpowiada.

„Kłamie” — wtrącają się do rozmowy obecne na sali kobiety — ona nawet piętnastu lat nie ma”. Matka-dziecko. Kompletnie jeszcze dziecko, drobna dziecięca figura, dziecięce ruchy, dziecięcy wygląd. „Skąd jesteś, z czego żyjesz?” — „Ze wsi jestem, żyję z jałmużny, dobrzy ludzie dają — ot i ty byś mogła dać kopiejkę”.

Z jałmużny żyje większość „lokatorów” tej instytucji. Dzieci — maleńkie, wycieńczone, nieładzko chude dzieci, z odmrożonymi nogami — oto źródło dochodów nieszczęsnych tych kobiet, nie posiadających ani dachu nad głową, ani bliskiej duszy, co mogłaby im być pociechą w niedoli. Więc dniami całymi chodzą z dziećmi swymi po mieście, a dobrzy ludzie litując się nad maleństwami, kładą kopiejkę do wyciągniętych rączek.

Tak przedstawia się przytułek noclegowy dla kobiet. Idąc między dwoma rzędaniami łóżek, na których cicho wzdychają matki, a w śnie niespokojnym rzucają się dzieci, ma się wrażenie, że idzie się po gościu wielkiego nieszczęścia i nędzy. — Srogi jest los kobiet i matek, nieszczęsnych tych istot, rzuconych na twarde przytułku noclegowego.

C.

O czym piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

BOLESNA LEKCJA.

Tak nazywa „Rzeczpospolita” (16 bm.) ostatnie wypadki na Białej Rusi.

Stronniczka narodowe z okazji zmiany Konstytucji usiłowały wprowadzić pewne ograniczenia i zatamować nie wolność poselską, ale swawolę i nadużywanie swoich uprawnień, ze szkoda dla społeczeństwa i Państwa. Niestety, wszelkie wysiłki w tym kierunku nie zostały poparte przez Rząd ówczesny i spotkały się ze stanowczym oporem ze strony lewicy polskiej i naturalnie przedstawicielki mniejszości narodowych.

Czyż jednak wobec obecnej nietykalności poselskiej policja jest w stanie odpowiednio przeprowadzić dochodzenia i wykryć inne tajne organizacje szpiegowskie, lub zwrócone przeciwko Państwu?

Wykrycie akcji antypaństwowej „hurtków”, będących jawnie na usługach Sowietów, które finansowały całą ich akcję, może podziała uzdrawiająco i będzie zimną wodą na rozpalone głowy naszych lewicowców, którzy ciągle się ludzą, że uda się wytworzyć zgodę pomiędzy ludnością polską a mniejszościami narodowymi na kresach wschodnich za pośrednictwem układu z obecnymi posłami sejmowymi. Każdy, znający chociaż trochę stosunki na ziemiach wschodnich, wie dobrze, że obecna reprezentacja z tych ziem przesyła do Sejmu w r. 1922 zupełnie przypadkowo, dzięki rozbięciu się list polskich i zupełnej bierności Rządu polskiego. Wobec braku zdecydowanej linii politycznej Rządu wobec mniejszości narodowych i zdania wszyściego na łaskę losu w przyszłych wyborach mogą wejść nie tylko komuniści, ale i anarchiści. Masy chłopskie idą na wszelką demagogję. A gdy widzą w dodatku obecne rugie urzędników państwowych, zmniejszanie ich autorytetu, nie czują ręki sprawiedliwej, a silnej zarazem, wtedy idą na lep każdej akcji antypaństwowej.

O tej samej sprawie tak pisze „Gaz. W. Por.” (16 b. m.):

Alarmujące artykuły, jakie z powodu działalności „hurtków” oddawna już ukazywały się w prasie polskiej były, niewątpliwie, dla nich ostrzeżeniem. Pytanie tedy, czy robota nie poszła w głąb, czy „Białoruska Gromada” nie zdążyła już zapuścić głębokich korzeni podziemnych.

Długo jeszcze zapewne odczuwać będziemy skutki nieczesnego liberalizmu pomajowych rządów.

A „Warszawianka” (16. b. m.) gromi po swojemu:

Wszyscy zaś niewątpliwie pomyślą, że w Polsce musi zapanować ściśle zrozumienie, gdzie się kończy polityka a zaczyna zbrodnia. Jest to zbrodnia przeciw wartościom świętym. O niepodległość Polski i jej Kresów walczyli wielkim trudem i ofiarą całe pokolenia i nikt nie zliczy tych poświęceń. Nie na to wsiadał w tę ziemię pot, lzy i krew, aby obecnie gromady wicherzycieli lub jurgielników mogły sobie hasać swobodnie i przygotowywać paliwo na wielki pożar.

Co dzień niesie?



DZIS: Antoniego Op.
JUTRO: Kat. św. Piotra

Wschód słońca 7.36
Zachód słońca 15.53
Wschód księżyca 15.55
Zachód księżyca 7.39
Długość dnia 9.25
Przybyło dnia 0.29

ZJAZD WOJEWÓDÓW.

Po ukończeniu kursu dla starostów, który rozpoczyna się dnia 25 b. m. w Warszawie odbędzie się zjazd wojewodów zwolany przez p. ministra spraw wewnętrznych.

W centrali ministerjum przygotowane są materiały na zjazd, na którym wygłoszonych będzie kilka referatów zasadniczych.

KONKURS NA PROJEKT SZPITALA CZERWONEGO KRZYŻA POLSKIEGO W ŁODZI.

Czerwony Krzyż Polski, Oddział w Łodzi, w porozumieniu z Kolem Architektów i Budowniczych w Łodzi, rozpisuje konkurs na projekt szpitala, przeznaczony w czasie wojny dla rannych żołnierzy, a w czasie pokoju dla chorób gruźliczych, w Łodzi przy ulicy Krzemienieckiej.

Warunki konkursu, program i plan sytuacyjny otrzymać można w biurze Oddziału Łódzkiego Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96. Biuro czynne od 9 do 3.

OPLATY WYWOZOWE OD ŻYTA I MAKI ŻYTNIEJ.

W sprawie wprowadzenia opłaty wywozowej od żyta i maki żytniej ukaże się w najbliższych dniach rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa, wprowadzające opłatę wywozową od żyta w wysokości 15 zł. za 100 klg.

Rozporządzenie wejdzie w życie w 3 dni po ogłoszeniu z ważnością do dnia 1 marca 1927 roku.

Z AMBULATORJUM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Ambulatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża dla niezamężnej uczącej się młodzieży w przeciągu roku 1926 od 1 stycznia do 31 grudnia włącznie przyjęło 714 młodocianych pacjentów, którym udzieliło ogółem porad 2573; w tej liczbie płatnych po 2 zł. było porad 97, półpłatnych 466, bezpłatnych 2010.

Z porad dentystycznych korzystało 487 pacjentów; plomb płatnych założono 13, półpłatnych 88, bezpłatn. 334, razem plomb 435.

Z bezpłatnie udzielanego tranu korzystało 101 dzieci, którym instytucja wydała 37 kil. 700 gr. tego leczniczego środka.

POD HASŁEM PACYFIZMU.

Wczoraj w sali Filharmonii odbyła się akademja urządzona przez N. P. S., poczem nastąpiło przyjęcie prezydenta parlamentu Rzeszy p. Loebe. W towarzyskiej rozmowie poruszono szereg zagadnień i problemów politycznych i gospodarczych jakie w obecnej konfiguracji międzynarodowej wysunęły się na plan pierwszy. — Omawiano też konieczność ściślej współpracy pomiędzy socjalistycznymi partjami w Polsce pod hasłami pokoju powszechnego.

Z okazji wczorajszych uroczystości p. sen. Daszyński nadesłał do Łodzi depesze z życzeniami. (e)

BUDOWA DOMÓW URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, w trosce o poprawę bytu, postanowiło rozpocząć pracę przygotowawczą do zakładania własnymi siłami domów, pensjonatów, zakładów leczniczych i sanatoriów, w których urzędnicy państwowi i ich rodziny jedynie za zwrotem kosztów utrzymania mogliby znaleźć pomieszczenie na czas urlopów wypoczynkowych lub choroby.

W związku z powyższem zarząd główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych wzywa urzędników do jak najliczniejszego zapisywania się na członków powstającego „Domu Zdrowia Urzędników Państwowych”. (o)

Lekarz dentysta

H. LEWITA-FUCHS

ul. Piotrkowska 50, tel. 21-36
Przyjmuje od godz. 10—1 i 3—6 wiecz.

W dniu 15 stycznia r. b. po 42-letniej gorliwej pracy zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach prokurent i kasjer główny Tow. Akc. Karola Scheiblera



OSKAR RINOW

Tracimy w nim rzadko oddanego współpracownika i doradcę, którego wybitne zalety charakteru zawsze pozostaną nam w pamięci.

Cześć Jego prochom!

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe
K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc.

Otwarcie nowej wystawy w Miejskiej Galerii Sztuki.

W dniu onegdajszym w Miejskiej Galerii Sztuki (park im. H. Sienkiewicza) na stałe otwarcie nowej wystawy.

Na całość wystawy składają się prace współtwórcy impresjonizmu we Francji ś. p. W. Słewińskiego, który szczycił się przyjaźnią serdeczną Claude Monet'a i naszych największych twórczych duchów jak Jana Kasprówicza i Mirjama Przemyskiego.

Pozatem zreszenie artystów poznańskich „Świt” wystąpiło z wystawą zbiorową. Prócz tego artysta-rzeźbiarz M. Lubelski wystawił swój projekt pomnika Tadeusza Kościuszki w ostatniemu opracowaniu.

Obecną wystawę uzupełniają prace kierownika Teatru Miejskiego w Łodzi — K. Mackiewicza oraz karykatury zwierzęce K. Grusa.

UMARZANIE PODATKÓW.

Podjęta przez min. skarbu akcja wprowadzenia udogodnień dla płatników podatkowych ma m. in. na celu usunięcie szeregu wadliwych przepisów, nieodpowiadających wymogom i potrzebom życia gospodarczego. W tym celu prezes izby skarbowej, a nawet naczelnicy urzędów skarbowych mieliby prawo na własną rękę, bez konieczności uzyskania aprobaty centrali, odraczać terminy płatności, rozkładać na raty, a także umarzać w poszczególnych wypadkach zaległości podatkowe.

AKCJA WŁÓKNIARZY W BIAŁYMSTOKU.

Zarząd główny związku włóknarzy w Łodzi otrzymał zawiadomienie o akcji pod wyżkowej włóknarzy w Białymstoku.

W myśl poleceń zarządu głównego, włókniarze zażądali 40 proc. podwyżki płac, grożąc przystąpieniem do strajku w razie niez uzyskania tej podwyżki.

Włókniarze białostoccy postanowili zwrócić się do robotników w innych miastach przemysłowych celem wspólnego wystąpienia. (b)

Na łaskawy chleb w nowej fazie życia. 300 oficerów opuści w kwietniu szeregi wojskowe.

Sfery wojskowe z wielkim podnieceniem oczekują ukazania się pierwszej listy oficerów, którzy stosownie do nowych zmian w ustawie emerytalnej, „odmłodzeni” o 7 lat odejdą na emeryturę.

Szefowie departamentów i oddziałów przedłożyli już spisy tych oficerów, którzy podpadają pod postanowienia znowej ustawy. Decyzja zaś, kto ma być spensjonowany, należy do ministra spraw wojskowych, Marszałka Piłsudskiego.

Dotychczas, jak słychać, sformowana została pierwsza lista, która obejmuje 300

oficerów różnych rang, mających odejść na emeryturę. Termin ich odejścia ma być naznaczony dopiero na dzień 31 kwietnia 1927 roku, aby przez tych parę miesięcy mieli czas przygotować się odpowiednio do oczekującej ich nowej fazy życia.

Lista ta będzie ogłoszona serjami w „Dzienniku Personalnym”.

Na pierwszy ogień pójdą porucznicy i kapitanowie, którzy skończyli 46 lat życia i przechodzą obecnie na emeryturę. Nazwiska ich mają być opublikowane podobno w najbliższych dniach.

Radjo na kolejach w służbie ruchu.

Próba odbioru audycji w wagonie w czasie biegu.

Ministerstwo komunikacji zajęte jest obecnie opracowaniem projektu zastosowania radja na sieci kolejowej dla celów eksploatacyjnych. Zgodnie z założeniem inicjatorów tego projektu aparat radjowy zastąpi zwykłą transmisję telegraficzną we wszystkich tych wypadkach, kiedy z powodu przeciążenia sieci telegraficznej, przerwy komunikacji skutkiem opadów śnieżnych i innych zaburzeń atmosferycznych, powodujących przerwy w ruchu kolejowym, sieć telegraficzna nie może w należytem tempie spełniać swego zadania. Pozatem radiotelegraf mógłby oddać kolei nieocenione usługi, jako środek zapobiegający katastrofom lub przyspieszający akcje ratunkową po katastrofie. Zgodnie z projektem, który nie jest jeszcze opracowany w szczegółach, ministerstwo przystąpiło do budowy w poszczególnych dyrekcjach stacji nadawczych o zasięgu, wystarczającym dla porozumienia się ze stacją centralną i aparatami odbiorczymi na poszczególnych stacjach.

W związku z tem dnia 14 b. m. odbyła się na przestrzeni Warszawa—Skierniewice próba odbioru audycji radjowych

w wagonie podczas biegu pociągu. Jest to już drugie z rzędu doświadczenie tego rodzaju. W tym celu zainstalowany został w specjalnym wagonie trzylampowy aparat specjalnej konstrukcji, bez anteny z uziemieniem, otrzymanem przez połączenie aparatu z hamulcami wagonowemi. — Próba aparatu, która odbyła się w obecności specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej, dała naogół wyniki dodatnie. Ministerstwo Komunikacji będzie jeszcze jednak przeprowadzało szereg doświadczeń z tej dziedziny, chcąc sprawę słuchania audycji radjowych w wagonach postawić na odpowiednim poziomie. Narazie chodziłoby o zastosowanie radja na kolei dla celów rozrywkowych i wygody pasażerów, jakkolwiek władze kolejowe opracowują plany wykorzystania radja również i dla celów służbowych eksploatacyjno-administracyjnych.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Dodatkowa subwencja dla Teatru Popularnego.

W związku z przeprowadzeniem remontu i rozszerzeniem lokalu Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, dyr. J. Piłarski zwrócił się z podaniem do Magistratu o przyznanie mu dodatkowej subwencji na pokrycie wspomnianych kosztów.

Magistrat na posiedzeniu swem w dn. 11 b. m. przychylił się do prośby dyr. J. Piłarskiego oraz do wniosku komisji teatralnej i uchwały delegacji Wydziału Finansowego, postanowił przyznać dyrekcji Teatru Popularnego dodatkową subwencję na rok 1927 w wysokości zł. 7.500 z tem, że dyrekcja tegoż Teatru oraz firma „I. K. Poznański” przekaże Magistratowi w tytuł własności inwentarza ruchomego na powyższą sumę, postanawiając jednocześnie zwrócić się do Rady Miejskiej o zatwierdzenie powyższej uchwały.

SKLEPY BEDA OTWARTE 12 GODZIN.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o długości dnia roboczego w handlu, który już w najbliższych dniach zostanie przesłany do zaopiniowania Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, poczem wpłynie na porządek dzienny Rady Ministrów. Według tego nowego projektu sklepy beda mogły być otwarte 12 godzin dziennie, to zn. od 8/9 rano do 8/9 wieczór. (o)

KARCIARZE W POCIAGACH.

Od pewnego czasu na linii kolejowej Łódź-Skarżysko grasuje kilku oszustów, karcjarzy, którzy w pociągach wciągają do gry nieświadomych pasażerów, ogrywając ich niejednokrotnie na poważne kwoty. I tak, onegdaj kupiec z Włocławka p. Jan Sieradzki został ograny w pociągu idącym ze Skarżyska na 175 złotych, urzędnik ze Stanisławowa, jadący do domu ze świat do Stanisławowa, ograny został przed samem Skarżyskiem prawie doszczętnie, t. zn. karcjarze zabrali mu wszystką posiadaną gotówkę w sumie 47 zł. (o)

NOWA EMISJA BILETÓW SKARBOWYCH.

W „Dzienniku Ustaw” (Nr. 3) ukazało się rozporządzenie o wypuszczeniu nowej emisji XIV serii biletów skarbowych na sumę 25 milionów zł.

BAL CHRZ. TOW. OCHRONY KOBIEC.

W czwartek, dnia 20 b. m. w sali Grand Hotelu odbędzie się bal, zorganizowany przez Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet.

Bal będzie miłe urozmaicony i wypadnie znakomicie, o czym świadczy zapowiedź przyjazdu gości z Warszawy i Krakowa.

Cieszące się niezwykłą popularnością towarzystwo daje rękojmię, iż sale Grand Hotelu zapełnią się wyborową publicznością.

TEGOROCZNE ĆWICZENIA REZERWISTÓW.

Ćwiczenia rezerwistów w roku bieżącym odbędą się w terminie od kwietnia do października.

Zamierzone jest powołanie rezerwistów roczników 1900 i 1899 wszystkich rodzajów broni i służb, którym ćwiczenia w roku 1925 były odroczone do roku 1926 i którzy tych ćwiczeń nie odbyli. Również w projekcie jest powołanie rocznika 1902, ale tylko niektórych broni i służb.

Co się dotyczy podoficerów rezerwy, to powołane mają być roczniki 1898, 1891 i 1890 ze wszystkich rodzajów broni i służb.

Ćwiczenia będą trwać po 4 tygodnie dla każdego turnusu. (b)

ZWIĘKSZENIE PRZYWOZU ARTYKUŁÓW KOLONIALNYCH.

Organizacja kupiecka w Łodzi podjęła energiczną akcję interwencyjną u rządu w sprawie zwiększenia kontyngentów przywozu szeregu artykułów kolonialnych, stanowiących produkty pierwszej potrzeby. Sekcje kupców kolonialnych przy poszczególnych związkach kupieckich złożyły w swoim czasie Min. Przem. i Handlu obszerne memorjały w tej sprawie, domagając się zwiększenia przywozu ryżu, herbaty i m., a to z uwagi na fakt, iż brak tych produktów na rynku krajowym przyczynia się do wzrostu cen tych artykułów. W związku z tą akcją kupiectwa łódzkiego dowiadujemy się iż natrawiła ona na przychylnie przyjęcie w Min. Przem. i Handlu. (e)

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz przy szosie Pabjanińskiej 50, K. Chądzyńskiego — ul. Piotrkowska 164, W. Sokolewicz — ul. Przejazd 19, R. Rembielińskiego — ul. Andrzejka 26, I. Zandelewicz — ul. Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicz — ul. Zgierska 54 i S. Trawkowskiej przy ul. Brzezińskiej nr 56.

WŁAŚCICIELE DOROŻEK SAMOCHODOWYCH DOMAGAJĄ SIĘ OBNIŻENIA KATEGORII PATENTÓW.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie właścicieli dorożek samochodowych, na którym postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o obniżenie kategorii wykupionych patentów II, III i IV do VIII. Żądanie to motywują właściciele autodorożek tem, iż wysokie kategorie wykupowanych przez nich patentów, podrywają ich egzystencję, w razie zaś uwzględnienia ich żądań będą oni w stanie płacić regularnie swe podatki. Odnośny memoriał w tej sprawie zostanie wysłany do Ministerstwa w bieżącym tygodniu. (w)

AWANTURY SOCIALISTÓW NIEZALEŻNYCH.

Na dzień wczorajszy niezależna partja socjalistyczna zwołała wiec polityczny w sali „Colosseum”. Organizatorzy nie uzyskali na wiec zezwolenia komisarza rządu, wobec czego policja zebranych rozproszyła.

Jednakże słuchacze jeszcze raz się licząc zebrali i wiec się rozpoczął, wobec czego wydelegowano większy oddział policji z komisarzami na czele, którzy wezwali zebranych do rozjęcia się.

W odpowiedzi organizatorzy oświadczyli, że odbywają zebranie partyjne przy udziale tylko sympatyków partji.

Jednakże wyjaśnienie to nie pomogło i zebranie rozwiązano, przyczem spisano protokół za urządzenie zebrania bez zezwolenia. (b)

AGENTURY BANKOWE WYKUPUJĄ PATENTY II KATEGORII.

W dniu onegdajszym Izba Skarbowa otrzymała okólnik Ministerstwa Skarbu, zezwalający agenturom bankowym na prowadzenie swych czynności na podstawie świadectw przemysłowych II kategorii handlowej.

Ułga ta dotyczy agentur bankowych, które nie stanowią samodzielnej jednostki administracyjnej, nie prowadzą operacji kredytowych, a będąc w zupełnej zależności od swoich oddziałów macierzystych, spełniają jedynie funkcje pomocnicze, ograniczając swoją działalność do inkasowania weksli, przyjmowania wpłat, wypłacania z polecenia oddziałów pewnych kwot pieniężnych, przyjmowania zleceń kupna lub sprzedaży papierów wartościowych i walut, na każdorazowo jednak polecenie centrali lub oddziału i na ich rachunek, zbieranie informacji i podobne czynności.

Agentury takie nie prowadzą własnych ksiąg buhalteryjnych, lecz wszystkie, do konane przez nie obroty, przeprowadzane są przez księgi oddziałów macierzystych. (p)



Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Warszawa 1015 — Godz. 15 Komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny; 17.30 Odczyt p. t. „Szkoła jako zakład wychowawczy” wygłosi p. Tadeusz Łopuszański (dział: „Pedagogika”); 18 Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska”; 1) Evans: One-step „Bar celona”; 2) Porys: Boston spooning; 3) Jones: Black Boon „Zamek w Hiszpanji”; 4) Katscher: Foxtrott „Na dwa tygodnie jadę do Swinemunde”; 5) Benatzky: Blues „Powiedz mi w tańcu”; 6) Grey-Foxtrott „Chciałbym” wykona orkiestra pod dyr. p. A. Golda; 18.40 „Rozmaitości”; 19 XXXIV-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor: prof. Lucien Rogużyński; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Odczyt p. t. „Renesans francuski i flamandzki” wygłosi p. L. Niemojewski (dział: „Historja sztuki”); 20.10 Odczyt p. t. „O epidemjach grypy” wygłosi dr. Marcin Kacprzak (dział: Hygiena — medycyna); 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operowa. Słowo wstępne wypowie p. A. Wieniawski. Sygnał czasu: Komunikaty prasowe.

Z województwa łódzkiego.

BUDOWA SZKÓL W POW. PIOTRKOWSKIM W ROKU 1927.

Sejmik powiatowy w Piotrkowie z powodu braku funduszy w r. 1926 nie prowadził prawie wcale akcji budowy szkół powszechnych w powiecie. Jedynie we wsi Gazomia, gminy Bożusławice wykończono dwie sale szkolne i mieszkanie dla nauczyciela, gdyż na wykonanie większych robót nie było kredytu.

W roku bieżącym zamierzano jest wykończenie ostateczne szkół w Gazomi i wykończenie budynków szkolnych, rozpoczętych jeszcze przed wojną we wsi Żłobnica i Rogowiec, gm. Kleszczów. Na wykończenie tych budynków kredyty muszą się znaleźć, gdyż rozpoczęte mury niszcza się i coraz bardziej traca na wartości.

SULEJÓW — MIASTEM.

Z dniem 11 stycznia rb. Sulejów miał zostać miastem. Jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych spóźniło się z ogłoszeniem odpowiedniego rozporządzenia w tej sprawie, wobec czego sprawa umiastowienia Sulejowa odwlokła się na czas nieokreślony. Rozgorczenie miejscowej ludności jest duże i nie może ona zrozumieć zwlekania z załatwieniem poważnej i dobrze przygotowanej sprawy.

Obywatele Sulejowa zamierzają w tej sprawie wystąpić do władz centralnych z odpowiednim memoriałem.

Z BELCHATOWA.

Działalność Rady Miejskiej w Belchatowie zaczyna wkraczać na tor normalny. ostrość walk wewnętrznych w znacznym stopniu ostatnio złagodniała i obecnie samorząd miejski w Belchatowie pracuje dość sprawnie.

O ile chodzi o życie społeczne, to w dalszym ciągu widzieć można zamieranie wszelkiej inicjatywy społecznej wśród miejscowej inteligencji.

Organizacje społeczne wogółem jedynie, nie ujawniając poważniejszej inicjatywy i sprężystości w działaniu.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, ostatnie w sezonie przedstawienie „Świtu, dnia i nocy” z Mariją Malicką. Ceny znizzone.

Jutro, wtorek, pojutrze środę i czwartek ostatnie występy Marii Malickiej w „Osiłkowi w żłoby dano”. Bilety ulgowe ważne.

W piątek premiera aktualnej komedji w 3 aktach I. Verneuil’a „Mecenas Bolbek i jego małż.” z Izą Kozłowską i St. Grolickim w rolach głównych. Reżyserował Wł. Ryszkowski. Sprzedaż biletów od jutra.

W sobotę o godz. 3.30 po cenach najniższych roczyste przedstawienie dla uczczenia 84-ej Rocznicy powstania styczniowego. Bilety w Kasie Zamawiającej do nabycia od jutra.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa Nr. 18).

Dziś w poniedziałek przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych. Niewątpliwie, tak, jak zwykle i dzisiejsze przedstawienie (ceny najniższe 40, 60 i 80 gr.) cieszyć się będzie zwykłym powodzeniem.

„Gorąca Krew”, doskonała komedja Fijałkowskiego grana jest w Teatrze Popularnym tylko jeszcze kilka dni, poczem schodzi z afisza, ustępując miejsca „szlagierowemu” wodewilowi karnawalowemu.



Advertisement for „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (Swiss Bitter Tonic) featuring an illustration of a man and a woman. Text describes its benefits for various ailments and provides contact information for the pharmacy.

Advertisement for Dr. med. PRYBULSKI, specializing in skin diseases, venereal diseases, and gonorrhea. Includes address and phone number.

Advertisement for DR. MED. P. BRAUN, a specialist in venereal and gonorrheal diseases. Includes address and phone number.

Advertisement for Lek.-Dentysta Ch. WAJNER, a dentist with a clinic at Piotrkowska 73. Includes services offered and contact info.

Advertisement for Pianista H. Lajchter, a pianist at Konstankynowska 9. Includes address and phone number.

Advertisement for ODMROZENIE (Thawing) using „MROZOL” ointment. Includes details about the product and where to buy it.

Advertisement for Dr. med. W. Balicka, specializing in skin and venereal diseases. Includes address and phone number.

Advertisement for Dr. Heller, specializing in skin and venereal diseases. Includes address and phone number.

Advertisement for NAJUPORCZYWSZY BOL GŁOWY (The most effective headache relief) using KOGUTKIEM (Cockatrice). Includes an illustration of a rooster.

Advertisement for Szwalnia T-wa Ochrony Kobiet (Tailor of the Women's Protection Society) at Łódź, Piotrkowska 104-6. Lists various sewing and tailoring services.

Advertisement for OGŁOSZENIA DROBNE (Small Advertisements) with rates and contact information.

Advertisement for Kopun i sprzedaż (Copies and sales) and Dorady i praca (Advice and work) services, listing various offers and contact details.

Advertisement for Poszukuje spółnika (Looking for a partner) and other personal notices, including a lost document and a book for sale.